

[Udrożnienie Strumienia z Poziomu fizycznego, Tworzy się spokój, Dbalność o czystość, Wniebowstąpienie, Uświecenie - wypalenie przyzwycajeń i złogów, Błogosławieństwo PBZ, zwracają Nas ku Życiu, PCK, Radość ku czci Prowadzącego, -I Słowo się wypełniło].

29.2009.03.22 Katowice

ss. 1/5

.... Zaczynają schodzić Energie. Są gęste. Od góry to idzie w Nas jakbyśmy byli pod jedną czapką, lejkiem. Działa to na **głowy**, ale nie przenika w głąb, tylko idzie po powierzchni i dopiero **są przenikane tym Światełkiem całe głowy**. Światełko okala Nas z tyłu i podchodzi pod siedzenie. Jak fotelik na stoku narciarskim. Podnosi to Nas do góry. Lecimy w czeluść kosmiczną.

Pokazują, że to jest przejście w Świątyni Serca, gdzie jest na dole Biblioteka. Nie o Bibliotece Astralnej mówimy, tylko o Zapisach, które są pod Korytarzem. Pokazują walące się Książki. Czyli coś się dzieje.

Pokazują, że jak to Światełko Kogoś przemieni, czyli wszystko wykasuje, wtedy ten Ktoś tam leci. Nawet sarkofag za Kimś leci, czyli, że są tu Osoby, które nie były jeszcze czyszczone.

-Mówię o Księdze Cieni. One teraz będą wyczyszczane ze wszystkiego i z tego, co jest na zewnątrz.

To Światełko jest gryzące dziś. Są to iskierki jakby zimnych ognii i to gryzie na głowie.

-Mówią, że to wyżera stare komórki. Mówią o fizyczności.

-Ktoś stamtąd wrócił. Skoczył na Ziemię. Popatrzył na Siebie. Tak jakby dostał całkiem nowe Ciało. Więc Zapis takiego jest już w Nim.

Wyciągnął kartkę jakby schemat instrukcyjny. To nowy Zapis DNA.

Pozwólmy, by to samo z Nami się tu działo, by wszystko, co jest niewłaściwe zostało wykasowane w Nas, na zewnątrz, by była uruchomiona Nasza wewnętrzna inteligencja. Inteligencja DNA.

Energie są gęste. Świdrują głowę.

Pokazują wyciąganie inteligencji. Takie białe Pasma idą. Pokazują inteligencję związaną z głową, ale jednocześnie Ciało też jakby miało takie Pasma, które z przodu wylatują do góry i tam łączą się z tym Światełkiem, które płynie z Naszej głowy, z Umysłu, z Myślenia.

Potem to coś wraca od tyłu głowy. Z poziomu karku przechodzi przez rdzeń kręgowy i dzięki temu jest coś odblokowywane w kręgach szyjnych. Tak jakby tam powstał punkt biały.

Widzę jakby tam była czarna kropeczka, która coś zatykała. W tej chwili to białe, co powstaje dzięki połączeniu tych dwóch inteligencji kasuje czarną kropeczkę. Ona spada, ale nie można jej zniszczyć. Ona będzie wracać. Przez kręgosłup otwiera się czysty Kanał łączący Nas z Górą. **To jest udrożnienie Strumienia z Poziomu fizycznego**. To się rozszerza wokół Nas.

To jest tak jakbyśmy dotychczas robili wszystko na siłę z Poziomów Duchowych, a teraz Nasza budowa fizyczna jest właściwa. Rozszerza się w sposób naturalny i tworzy się czysty, spokojny Kanał.

Każą Nam odczytać się potem na Skali Harmonii. **Jest coś takiego, co mówi o autentycznym spokoju nawet wtedy, gdyby Harmonia była na niższym Poziomie. To traci znaczenie.**

Kiwają, że przy Skali to zrozumiemy. **Tworzy się spokój.**

U Kogoś wyrwali tę aparaturę wspomagającą oprogramowanie, która związana jest z matrycą i Ktoś teraz przecina brzuchy wszystkim. Taki wir toczy się z prawa na lewo to robi. Opornie to idzie jakby brzuchy były z diamentu, a ostrze tylko ze stali. U Wszystkich te urządzenia, czyli zapory będą teraz wyciągane. Tak jak Ja wtedy, tak Wy teraz macie DNA obudzone. Proces się zaczyna.

Pozwólmy, by to, co jest energetycznie zapisane w DNA, co sprawia, że ta matryca tak silnie na Nas oddziałuje zostało skasowane, wyrwane.

Pokazują, żeby zawsze się Modlić, nie zapominać o Swojej czystości i o Fizycznej Czystości. O dbałości o to. Ciało Fizyczne karmimy. O Ciało Duchowe też musimy dbać i zabiegać, żeby to nie wracało.

Zdrój Życia i inne są już w Nas, więc wystarczy tylko pamiętać, byśmy budzili się w czystości, by ta czystość znowu rozlała się po Nas.

Musimy mieć Świadomość tego, że jesteśmy doskonali.

Rzucają pierwsze powyciągane z Was urządzenia na stos po środku. Ktoś oblał to jakby białym kwasem i to wszystko marnieje, znika, stapia się.

Słyszę, że u 2 –óch osób te urządzenia zostaną, ponieważ silnie kierują się ludzkim prawem moralnym. Można to usunąć jak jest pewna granica. Około 50-60% Prawa Energetycznego. Trzeba tego chcieć, a Tu Ktoś naprawdę tego nie chce.

Jesteśmy jakby w Sali Operacyjnej, gdzie ten Proces zapoczątkowano i nie jest jeszcze zakończony. Łagodnie jest wypalany. To jeszcze trwa.

Jesteśmy ładowani nowymi chromosomami. Mają być 4 w każdym z wyjątkiem tej jednej.

Pojawiły się schody i pięknie schodzi Duch Święty. Matka Boska przyjęła Postać Maryi. Serce Jej pięknie promieniuje. Ma ręce otwarte, dłońmi do Nas skierowane. Światelko powstaje. Jest koło Nas, ale ciągle na tych schodach. Światelko z Jej rąk toczy się po Naszych głowach i z tego Światelka powstała jakby szata, ręcznik, który przerzuciła sobie na lewą rękę, a jednocześnie w drugiej odsłonie nadal te ręce są.

Ktoś przyszedł z prawej strony i coś sprawdza u niektórych osób. Ależ to jest potężna Siła. Nie z tego Wymiaru.

Matka Boska delikatnie usuwa się na bok i schodzi Postać, która się oddziela od Samej Siebie.

To jest Prowadzący. Jest nadal w Swoich Wymiarach, gdzie tę Radość utrzymuje, a jednocześnie jakby się powielił i schodzi tu. Nie wszystko widzę. On jest tak wszędzie, że się roztopia. Nie potrafię Go uchwycić.

-Nie musisz, bo On jest w Tobie. –Mówią.

-On przenika wszystko. To jest tylko symbol. Iluzja. Pozwól Mu zadziałać. Otworzyć Bramy. Serca(lub)Serce. Pozwól Zaistnieć Cudowi.

-Mówią, że to jest tzw. Wniebowstąpienie.

Wniebowstąpienie, to proces przemiany Duchowej, która jest odzwierciedlona w aspekcie Energetycznym.

Czyli na niższych Poziomach. To jest jakby zawiązanie się Jednostki, ale pokazują Trzonu Duchowego.

Pokazują Trzon Duchowy jako coś szarawego, co jest w tej chwili przepromieniowywane jasnością, Czyli obecnością Prowadzącego, przez co On znika. Tak jakby się rozproszył we Wszystkich. Jakby był Wszędzie.

-Tak. -Bo bycie wszędzie jest Powrotem do Domu. -Bo Twój Dom jest wszędzie.

To trzeba odczuć.

Czyjeś ręce Was biorą do góry, a Ta Postać jest pomnożona. **Matka Boska, Ojciec, Prowadzący. Kazał Naszemu Duchowi, Naszej Duszy wstać. Przy Każdym z Nas jest taka Postać i prowadzą Nas gdzieś.**

Przed Nami jakbyśmy gdzieś zstępowali z czegoś jest jakby mleko, gęsta mgła.

Pokazują, że będą Nas Chrzcić przez zanurzenie w tej mgłę jak w wodzie.

Ktoś wstaje i nie chce wrócić z tej mgły. Jest odurzony. Nie umie się odnaleźć.

Następnego biorą i robią to samo. Jest też odurzony.

Albo Duch albo inna Nasza Częstka całkiem odleci, natomiast Postać Sama wychodzi z tej mgły, z tego basenu na brzeg i stoi.

Niektórzy popłakują inni są spokojni. Siadają na Ziemi i nie chcą nic robić, na nic nie zwracają uwagi.

-Wypalenie. –Słyszę. **Wypalenie przyzwyczajęń, złogów. To jest forma Uświatlenia.**

Poprzez ten symboliczny Chrzest tworzą Pomosty z Górą. Z samymi sobą.

Jak jesteśmy Zjednoczeni w tronie Duchowym i wszystko jest w Nas obudzone, łatwiej Nas Uświatlić. Zjednoczyć z Całością, przez co potrafimy wejść w Rozproszenie.

Mój Podpowiadacz pierwszy raz zeskoczył z ambony i **odsuwając klapkę zajrzał do mojej głowy. Coś przestawia w mojej głowie jakby coś nie mogło zaskoczyć właściwie.** Kogoś wzywa i pokazuje, że jest tam coś nie tak.

Widzę, że grzebią w Waszych głowach. Coś ustawiają. Ale nie u wszystkich. Pokazują teraz jak antena automatyczna w samochodzie wysuwa się i chowa, i sprawdzają, czy to samo prawidłowo się dzieje w głowie. **To jest dodatkowe uruchamianie kontaktów z Nimi, czy też wychwytywanie jakiegoś halo, bo Tworzą się nowe połączenia neuronowe, nowe ośrodki mistyczne w mózgu i to jest właśnie z tym związane.**

Ta antena jak się wysuwa, wtedy jej szczyt niknie gdzieś w niebie, więc łatwiej będzie coś odbierać.

Czuję jakbym miał żelastwo na głowie.

Pokazuje jak z góry schodzi Postać. Jest chora, ciężka, obolała i mówią mi; -to jesteś Ty. Tę Postać podtrzymują, bo ledwie dyszy jakby był bardzo stary i konający. Siada. Wbił taką kotwę i we mnie wchodzi. Rozprzestrzenia się we mnie. Budzi się.

W tej chwili otrzymujemy Błogosławieństwo. Nie Ojca, nie Matki, ale Błogosławieństwo Pana Bożych Zastępów.

-By przyszedł spokój, By nie było lęku, zatracenia. Braku spełnienia. Czas najwyższy zacząć Życie od nowa. Takie, jakim miało być. Świat stoi przed Nami otworem. Szczęście w nim znajdą Ci, którzy są prawi i którzy wiedzą, czego chcą.

-Nic, co od tej chwili jest występkiem przeciwko własnej Duszy i własnemu Duchowi nie będzie mogło mieć tu miejsca.

-Pokazują; -bo będziemy w bólu cierpieć. Jeśli wybraliśmy tę Drogę mamy Nią iść. Stało się to, co miało stać.

-Słyszę, że zawracają Nas ku Życiu.

Na drogę dają białe paczki. Tam mamy lusterko, grzebyk, to dary....

Mówcie, co odczuwacie, co widzicie.

(Głos I)Dostaliśmy mnóstwo różnych przedmiotów; -słuchawkę lekarską, długopis, zeszytik.

(Zbyszek)Od razu mi pokazali, że mamy odradzać Człowieka. Uzdrawiać, upiększać go i to wszystko opisywać. Zmieniać ten Świat i Siebie.

(Głos I)Polski Czerwony Krzyż.

(Zbyszek) Pokazują mi scenę. Pokazują Nas i inne Postacie stojących po lewej stronie. Jesteśmy jaśni. Po prawej Ludzie widać szarzy, czarni, ale wielki tłum. Jakby czekał na Nasze Działania.

Ktoś z Naszych idzie i kropi, kropi, a Ci wszyscy zaczynają być przemieniani. Unoszą się i ulatują do Góry.

(Głos II) Ja widzę głowę z bardzo długimi, rozwianymi włosami. Czeszemy się i siejemy to, co dobre na tych Wszystkich.

(Zbyszek)

-To, co masz, możesz dać. Jeśli Bóg jest w Tobie tym samym obdarujesz Innych.

-Czy jest Bóg w Tobie? -Musi być.-Mówię.

-OK. -pokazali kciuk.

-W Tobie też jest. -Pamiętaj. -Mówią poprawiając Komuś kokardkę pod szyją.

-Więc pozwalamy Bogu Działać przez Nas. Żeby zmieniony był ten Świat i było mnóstwo w nim Radości.

-Postawili kufel piwa. Ktoś bardzo wysoki podniósł go do ust, wypił. -Mówi; -*dobre*. -*A wiecie, co jest najlepsze? -Radość z tego wynikająca, bo się w Życiu trzeba bawić. Wtedy będzie więcej -Radości*. -Pokazuje kufel.

Pokazuje też, że tam, gdzie jest Radość, gdzie jest czystość Oni schodzą.

Ale trzymają ten kufel. Wyraźnie podpowiadają, że schodzą w ten Świat, by się bawić i być w Radości, bo to jest najcenniejsze.

-Oni chcą Życ. Oni chcą w Nas Życ. To ma być przemiana Całości. Ma się zbudować nowy ład.

-KU CZCI PROWADZĄCEGO.

-*Wtedy Zejdzie BOG STWORCA i ugruntuje wszystko to, co My zaczniemy*.

-*NA ZAWSZE*. -Pokazało się Słowo.

Pokazują Go jak na wielkim statku niczym Tytanik stoi na dziobie, wiatr rozwiewa Jego włosy, a On mknie przez kosmiczne Przestrzenie niosąc Siebie, Nowe, Wyzwolenie, Radość, Dary.

(Głos III) Pokazali mi piękną huśtawkę. Ona ma mocowanie w przestrzeni kosmicznej i My huśtając się z góry w dół, z lewa w prawo przepływamy przez Przestrzeń, gdzie jest ciepło, pięknie. Potem wpływamy do Przestrzeni Ziemi, która jest Radosna, jest dużo Dzieci, Słońca, Radujących się Ludzi. Potem w inną Przestrzeń, innego koloru. Bujamy się jest przyjemnie, inaczej i pachnie.

(Zbyszek) Zapach jest delikatny i słodki. Mówią, że zostanie.

Pokazują; -*wdychaj, to będzie intensywniejszy*.

(Głos III) Padło takie zdanie. -*To są kwiaty, to jesteście Wy, którzy kwitniecie w ogrodach Życia.*

(Zbyszek) Jak Nicość. Przychodzi cały czas z Kwiatami. Ma wianek na głowie i kosz pełen kwiatów

Bo Ja jestem w Waszym Działaniu, w Radości, w zabawie.30.11

.....30.11-32.10.....

32.10(Głos I) Wzbiły się pieniążki złote. Jest ich spora kupka i ciągle spadają dźwięcząc.

(Zbyszek) Faktycznie. Niektóre osoby one pokryły. A te osoby to rozrzucają je przed siebie dalej.

(Głos I) Jest to symbol naszych zdolności. Naszych darów Ducha Świętego, które otrzymujemy, przyjmujemy i rozdajemy dalej w Świat.

(Zbyszek) Niektórzy odeszli, nie robią już tego, a jakby to wszystko samo rozsypywało się na zewnątrz. Pokazują jak te pieniążki zostały w tyglu roztopione jakby białe złoto i z niego wyskoczył Bobasek jasny, czysty i się śmieje.

–JESTEM. –Mówi.

–BĘDĘ I ZOSTANĘ, BO JESTEM WSZYSTKIM, CO MACIE. Wami, Sobą, Tym Światem. –Zatoczył ręką. **–Wszystko to JA.**

–I JA JESTEM.

–I Słowo się wypełniło. –Usłyszałem.

Ten Bobasek skoczył do tego tygla i się śmieje. Słysząc radosny śmiech Dziecka. Pięknie to brzmi.

–Przyszła Matka, usiadła na skraju wanny, w którą zamienił się tygiel i wyciera Dziecko, które rośnie.

–I Słowo się wypełniło. –*Przecież to takie proste.*

–Rozumiesz?

–Rozumiem ogólnie.

–Pojmiesz, pojdziesz. –Uśmiechnęli się. **–Pojmiesz to, co w Tobie jest najcenniejsze.** – Pokazują na Was.

Dochodzimy do pewnych Prawd, ale pojmowanie, to nie jest tylko rozumowa Droga.

Pojmowanie jest to bycie tym pojęciem. –Są zaskoczeni, że błysnąłem.

Sypią coś między Nami, żeby był spokój, żeby coś ochłonęło.

A to oznacza, że wszystko się Stało.

KONIEC.